

Protokół nr 3/VII/2024

Z posiedzenia Walnego Zgromadzenia Lubelskiej Izby Rolniczej VII kadencji

z dnia 15 kwietnia 2024 r. w Elizówce

Trzecie Walne Zgromadzenie Delegatów Lubelskiej Izby Rolniczej VII kadencji odbyło się w dniu 15 kwietnia 2024 r. na Rynku Hurtowym w Elizówce. Lista obecności delegatów Walnego Zgromadzenia Lubelskiej Izby Rolniczej znajduje się w załączeniu niniejszego protokołu.

Posiedzenie odbyło się według następującego porządku obrad:

1. Otwarcie posiedzenia Walnego Zgromadzenia LIR
2. Powitanie zaproszonych gości
3. Przyjęcie porządku obrad
4. Wystąpienia zaproszonych gości – dyskusja
5. Przerwa obiadowa
6. Wybór Sekretarza i Protokolanta Walnego Zgromadzenia LIR
7. Wybór komisji mandatowo-skrutacyjnej
8. Wybór komisji uchwał i wniosków
9. Przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia LIR
10. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu LIR z działalności statutowej i finansowej LIR w 2023 roku – podjęcie uchwały
11. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Komisji Rewizyjnej LIR za rok 2023 – podjęcie uchwały
12. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenie absolutorium dla Zarządu LIR za rok 2023 – po zapoznaniu się z wnioskiem Komisji Rewizyjnej LIR
13. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu LIR na rok 2024 – po przedstawieniu opinii Komisji Rewizyjnej
14. Podjęcie stanowisk Walnego Zgromadzenia LIR
15. Sprawy różne, wolne wnioski
16. Zamknięcie posiedzenia

Ad.1. Ad. 2.

Otwarcie posiedzenia Walnego Zgromadzenia LIR dokonał Pan Gustaw Jędrejek – Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej witając wszystkich przybyłych delegatów i zaproszonych gości według listy obecności. Prezes przywitał też nowych delegatów powołanych na Walne Zgromadzenie z Powiatu Kraśnickiego.

Ad.3.

Prezes odczytał projekt porządku obrad i zapytał czy są jakieś propozycje zmiany do zaproponowanego porządku obrad. Głos zabrał Pan Leszek Sęk zapytał o normy czasowe pomiędzy pkt 1 a 5. Prezes powiedział, że zapowiedzieli swój udział parlamentarzyści i chcemy ich wysłuchać i nie ograniczać norm czasowych delegatom. Powiedział też, że zaproszeni zostali wszyscy parlamentarzyści oraz zorganizowane zostało Walne Zgromadzenie na tej Sali w Elizówce by była swoboda wypowiedzi. Prezes dodał, że na spotkanie delegatów Walnego Zgromadzenia zaproszono przedstawiciela z Kancelarii Prawniczej zajmującego się sprawą ESKIMOSA, firma znajdująca się w upadłości.

Pan Leszek Sęk powiedział, że sprawa Eskimosa była za Ministra Ardanowskiego i wniósł, aby ważne wydarzenia dotyczące spraw finansowych, komisji rewizyjnej, działalności statusowej i finansowej, były głosowane imiennie przez delegatów. Zaproponował po pkt 9 wprowadzenie głosowania nad przyjęciem głosowania imiennego.

Pan Jan Maciąg zabierając głos zaproponował dla każdego z delegatów po pięć minut na zadanie pytania.

Prezes realizując wniosek Pana Leszka Sęka zaproponował wprowadzenie dodatkowego punktu -po punkcie 9 – podjęcie decyzji w sprawie głosowania imiennego i objaśnił na czym to polega, że osoby wyczytane z listy głosują – jestem za, przeciw, wstrzymuję się. Prezes poddawał w wątpliwość, czy przyjęcie tego punktu w formie głosowania imiennego ma odbywać się tylko w sprawach finansowych, a inne też ważne sprawy mają być głosowane w dotychczasowej formie. Po czym Pan Leszek Sęk wycofał wniosek.

Po czym przystąpiono do głosowania nad zaproponowanym przez Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej porządkiem obrad. Porządek obrad został przyjęty, 27 osób głosowało za jego przyjęciem, jedna osoba wstrzymała się od głosowania.

Ad.4

Pan Przemysław Czarnek – Poseł na Sejm RP mówił o zagrożeniach ze strony Brukseli, zapewniał o wsparciu rolników ze swojej strony. Pan Jerzy Chruścikowski – Senator RP w swoim wystąpieniu powiedział, że sam był delegatem I kadencji Lubelskiej Izby Rolniczej i że ma dobrą współpracę z izbą rolniczą. Stanowiska izby przekazywane są dalej do rządu. Powiedział, że stara

się wsłuchiwać w głos rolników, delegatów. Powiedział, że potrzebne jest zjednoczenie rolników ponad podziałami politycznymi. W swojej wypowiedzi zawarł, że będzie bardzo trudno zatrzymać import, który wpływa do Polski. Zasygnalizował, że ważne jest to, żeby do Europarlamentu wybierać rolników, którzy będą reprezentować to środowisko w UE. Powiedział też, że są propozycje ze strony UE odnośnie łagodzenia wymogu ugorowania i propozycji dodatkowego ekoschematu, natomiast nie pomoże to rozwiązać problemu na granicy jeśli towary będą puszczone w takich limitach.

Pan Jan Maciąg –powiedział, że mamy taką propozycje, aby zgłaszać do parlamentu europejskiego rolników, ale rolnicy bez znanego nazwiska nie mają szans dostać się do parlamentu. Zaproponował więc zgłoszenie na kandydata do PE – Pana Jana Krzysztofa Ardanowskiego, specjalista wybitny od rolnictwa. Kolejną sprawę, którą zgłosił była zgłoszenie wniosku, żeby zająć się sprawą embarga zboża z Rosji. Rosjanie grają zbożem na giełdzie w Chicago i w Paryżu sprzedając za połowę ceny swoje zboże i nie ma żadnego embarga na zboże Rosyjskie, bo Unia boi się takie embargo wprowadzić. Gdyby UE wprowadziła embargo na zboże rosyjskie, to tego zboża by było mniej na rynku i cena by wzrosła. Magazyny są pełne, dopłaty dla rolników będą załatwione i co z tego jak i tak ceny satysfakcjonującej nie będzie.

Pan Przemysław Czarnek powiedział, że pan poseł Ardanowski jest bardziej potrzebny w kraju niż w Brukseli. Musimy robi wszystko, żeby Bruselę zmienić. Nie mamy wpływu na politykę rolną UE. W UE nie ma solidarności, tam Niemcy, Belgowie, Holendrzy walczą o swoje interesy, a nam się mówiło, że musimy zrezygnować ze swoich interesów na rzecz solidarności. Od samego początku i teraz zwłaszcza UE- to arena walki o swoje interesy narodowe więc należy wyłączyć część rolnictwa z polityki UE i walczyć o interesy polskie.

Pan Jerzy Chruścikowski powiedział, że Pan Ardanowski jest fachowcem i przez wiele lat z nim współpracował i nie chciałbym by był reprezentantem w UE bo tam poseł Ardanowski miałby zbyt mało czasu na wypowiedzenie i zapytał co w tym czasie można powiedzieć jeśli ogół nie chce tego realizować. Powiedział, że mamy dziś ministra który efektywnie tam dziś pracuje, ale efekty są takie że decyzje podejmuje największe ugrupowanie, które decyduje w PE. Powiedział, że w Europie jest silne lobby zielonych i nacisk na Europę bez paliw.

Pan Leszek Sęk zapytał które zapisy z zielonego ładu chcemy odrzucić, czy odrzucamy ogólnie jako cały zielony ład. Pan poseł Czarnek odpowiedział, że odrzucamy wszystko i osiągnięcie zero emisyjności można osiągnąć w Portugalii jak się nie ma zimy.

Pan Senator powiedział, że trzeba realizować to co jest dobre dla ludzi potrzebne, za co będą pieniądze, żebyśmy się dostosowali, a nie nakazy i

nakazy. Rolnicy europejscy już zrozumieli bo spadły ceny zbóż i ma to przyczynę z ingerencją Rosji na rynkach światowych.

Pan Sławomir Czech powiedział, że przysłuchuje się tej dyskusji i stwierdził, że musimy sobie coś uświadomić, że zielony ład to ideologia, która nie ma żadnych paragrafów. Pan Sławomir Czech odnosząc się do wypowiedzi Posła Przemysława Czarnka, że dobrze by było gdyby każdy kraj swoją politykę rolną mógł kształtować oddzielnie. Pan Sławomir Czech powiedział, że nie może się zgodzić, bo jako kraj ekonomicznie jesteśmy zbyt słabi i Niemcy czy Francja są w stanie z budżetu krajowego zapłacić więcej niż Polska, a druga rzecz to to co zrobiliśmy w Krajowym Planie Strategicznym gdzie była możliwość przesunięcia środków z inwestycji na dopłaty lub odwrotnie. Rządzący większość krajów zachodnich przesunęli środki z dopłat na inwestycje u nas zrobiono odwrotnie przesuwając 10 mld zł z inwestycji na dopłaty i mamy co mamy, może będzie wsparcie z KPO. Powiedział też, że czasami są posunięcia rządów niekorzystne dla rolników.

Pan Sławomir Czech zasygnalizował w swojej wypowiedzi, że Parlament Europejski nie ma możliwości ustawodawczych i to co komisja europejska zaproponuje mogą przyjąć lub odrzucić. Obecnie jak się wyraził jest Komisarz Wojciechowski, i że może być jeszcze gorzej, gdy wejdzie nowy komisarz z tzw. „zielonych”. Jest duża rola Komisji Europejskiej, Rady Europejskiej która wybiera Komisarzy, Prezydentów poszczególnych państw. Powiedział, że zielony ład jako ideologię należałoby odrzucić, bo ma wpływ na transport, budownictwo, energetykę, całe ludzkie życie i kolejne przepisy są uchwalane przez Parlament Europejski, które są bardzo dla nas niekorzystne.

Poruszył także temat ustawy o zakazie stosowania soi GMO w produkcji zwierzęcej. Powiedział że słyszy się, że moratorium jest cały czas przesuwane, zaproponował zainicjowanie odwołania tej ustawy.

Pan Jerzy Chruścikowski powiedział, że jest zwolennikiem uprawiania białka w Polsce i należy dążyć do dywersyfikacji upraw w Polsce i uprawy soi w Polsce.

Pan Przemysław Czarnek –Poseł na Sejm RP powiedział, że rolnictwo nie może polegać na dopłatach, bo to psuje rolnictwo. Przyszłość UE to wychodzenie ze WPR bo to my mamy zadbać o produkcję białka w Polsce, by rolnictwo było opłacalne z produkcji a nie z dopłat. Mówił o coraz niższych wpływach do Polski z budżetu UE.

Pan Jerzy Chruścikowski powiedział, że w pracach nad Planem Strategicznym były prowadzone konsultacje. Powiedział, że rolnicy domagali się wyższych płatności do ha. Powiedział też że jest niewielki procent tych, którzy realizują inwestycje ok 10%. Dodał, że dając środki finansowe w II filar ceny sprzętu idą znacząco do góry. Im więcej się finansuje II filar tym droższy jest sprzęt rolniczy.

Pan Sławomir Czech powiedział, że brał udział w konsultacjach. Powiedział że na II etapie było 3000 opinii, że jest to niewielki procent, bo każda uwagę trzeba było zgłaszać oddzielnie i on sam zgłosił ich ok. 30.

Pan Jerzy Chruścikowski odnosząc się do wypowiedzi Pana Sławomira Czecha powiedział, że to UE decyduje.

Pan Jan Maciąg stwierdził, że po upadku komuny żadna ekipa rządząca nie przedstawiła długofalowego planu rozwoju polskiego rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich. Stwierdził że nie ma ciągłości, wszyscy się kłócą, szkodzi to rolnictwu porównał, że na Podlasiu produkcja ziemniaków spadła o 70%, a będąc w gospodarstwie rolnym w Holandii, gdzie na składzie było 4 tys. ton ziemniaków 8 tys. ton cebuli, dopytywał rolnika gdzie sprzedaje ziemniaki i cebulę. Rolnik odpowiedział, że sprzedaje towar do Polski. Przy sortowaniu pracowali Polacy, a ziemniaki dokupowane są w Izraelu. To czy tak powinno być, żeby likwidować produkcję w kraju, a kupować z zachodu UE lub Izraela.

Pan Jerzy Chruścikowski powiedział, że przed wojną mieliśmy spółdzielnie, a teraz nikt nie chce zakładać spółdzielni. W Europie spółdzielnie nadal funkcjonują, a w Polsce to nie funkcjonuje i jest problemem od wielu lat, zaś odnosząc się do mleczarstwa stwierdził, że udało się ten sektor obronić, bo były dofinansowania i nowe technologie.

Jeden z delegatów zabierając głos powiedział, że problemy rolnicze są ponadpartyjnymi, wszystkim parlamentarzystom zależy na poprawie sytuacji w rolnictwie, zadał pytanie jak wygląda na dziś sytuacja z importem ze wschodu rzepaku i pszenicy. Jakie zostały podjęte decyzje by ograniczyć import, który blokuje nasze polskie rolnictwo?

Pan Jerzy Chruścikowski powiedział, że nie wie jakie będą decyzje rządu. Powiedział, że jest poprawa w ramach kontroli jakości na granicach.

Pan Gustaw Jędrejek powiedział, że ma zdjęcia magazynów w Chełmi, gdzie jest 4 tysiące ton rzepaku, które to zdjęcia zostały wysłane do Chełma i potem do Urzędu Wojewódzkiego i otrzymałem odpowiedź, że nie stwierdzono w tym oddziale dostaw do magazynu. Zapytał dlaczego stoi tam ochrona i czego pilnuje, rolnicy którzy zrobili te zdjęcia teraz boją się podejść. Powiedział, że jest import bezcłowy do Polski, nielegalny i niekontrolowany i to zgłasza.

Pan Czarnek powiedział, że rolnictwo jest bezpartyjne, ale nie wszystkim politykom zależy na rolnictwie. W swojej wypowiedzi przekazał informację, że 100 mln złotych zostało zainwestowane w spółdzielnie mleczarskie, po to by rozwinąć technologie i wysyłać artykuły mleczarskie poza granice Polski, a obecny rząd zakwestionował inwestowanie w mleczarstwo. Stwierdził też, że nie rozumie rolników, którzy są z partii chłopskiej i współpracują z lewakami, którzy są przeciwko rozwojowi mleczarstwa. A co do przemytu problem jest a dane które płyną z urzędu nie pokrywają się z rzeczywistością.

Kolejno zabrała głos Pani Mecenas Adamina Partycka – Skrzypek Zarządca Sądowy Spółki Eskimos S.A. działającej na terenie województwa lubelskiego i podkarpackiego, która przekazała informacje na temat spółki Eskimos. Eskimos to spółka, która jest w restrukturyzacji od roku 2020, obecnie w trakcie głosowania wierzycieli, największym wierzycielem jest skarb państwa reprezentowany przez KOWR. Zgodnie z przedstawionym planem restrukturyzacyjnym jest możliwość taka by wierzytelność skarbu państwa została przekształcona na akcje Eskimos S.A. W tej sytuacji była by to spółka kontrolowana w pełni przez skarb państwa 75% (pakiet większościowy), a w przypadku dofinansowania Agencji Rozwoju Przemysłu ten pakiet mógłby się zwiększyć do 83%. Eskimos to spółka która się utrzymała dzięki wsparciu rolników z terenu podlaskiego i lubelskiego, ponieważ jest to spółka która skupuje wszystkie owoce miękkie i warzywa i inne produkty rolne. Spółka ta przez trzy lata trwania restrukturyzacji utrzymała wszystkich odbiorców – firmy zagraniczne. Produkty polskie są eksportowane i przerabiane na produkty wysokojakościowe. Obecnie spółka ta jest przed głosowaniem wierzycieli i czeka na głos KOWR -u na decyzję, ponieważ w przeciwnym wypadku spółka ta będzie musiała pójść w kierunku upadłości. Spółka ta na dzień dzisiejszy ma kontrakty na kolejny sezon skupowy. Pani Mecenas powiedziała, że na dzień dzisiejszy są w trakcie trudnych rozmów z KOWR-em, który nie jest zainteresowany układem. Zaapelowała o wsparcie spółki Eskimos.

Pan Waldemar Kowalczyk Z-ca Dyrektora KOWR, odnosząc się do sprawy Eskimosa powiedział, że to Dyrektor Centrali w Warszawie jest upoważniony do podejmowania decyzji w tej sprawie. Powiedział, że funkcję w KOWR pełni od niedawna.

Pan Prezes poprosił o głos rolników w sprawie Eskimosa.

Z Sali padło pytanie delegata co było przyczyną zachwiania dynamiki finansowej Eskimosa. Powiedział też że niekorzystne jest gdy kapitał zachodni dyktuje nam ceny i gdyby było wsparcie naszego rodzimego rynku przez MRiRW za pośrednictwem KOWR to było by korzystne, a wiadomo że takim spółkom trzeba pomagać. Powiedział, że jako producent owoców jagodowych zna ten rynek już od 20 lat, gdzie ceny są z góry ustalane. Dodał, że im jest większa konkurencja tym większa jest korzyść dla rolnika, a wyeliminowanie z rynku spółki na dodatek polskiej działa na niekorzyść dlatego uważa, że KOWR powinien pochylić się nad tym problemem i przeanalizować czy warto jest taką spółkę przekazać w obce ręce.

Pan Roman Kot powiedział, że reprezentuje powiat łęczyński, gdzie jest zagłębienie owocowo-warzywno. Powiedział, że bezdyskusyjne jest to, że KOWR powinien ratować to co polskie, bo w tej chwili na rynku mamy bardzo dużo podmiotów zachodnich. Powiedział, że jest duża niepewność co do firmy

Kampol, której praktycznie nie ma, a rolnicy zostaną z niczym. Wygłosił na koniec apel, by ratować firmy tam gdzie można jeszcze coś zrobić, a KOWR by pilotował tą sprawę lobbował naszą produkcję i rodzime gospodarstwa rolne i nasz region.

Jan Maciąg mówił że nie można było się dodzwonić i dowiedzieć ceny i miejsca i terminu skupu w Eskimosie. Powiedział, że dzisiaj na tym posiedzeniu składa wnioski, by cena na skupie była znana rano, kiedy otwierany jest skup. Zapowiedział, że musimy to wywalczyć, by cena skupu była wyznaczona rano, a nie wieczorem.

Pani Mecenasa powiedziała, że nie może się wypowiadać na historyczne tematy Eskimos, bo jest od 2020 roku wyznaczona przez Sąd, który nadzoruje proces restrukturyzacyjny. Powiedziała że chłodnię tę prowadzi od 2020 roku i jest to spółka w restrukturyzacji więc jej sytuacja jest trudna. To co się udało zrobić to utrzymanie wszystkich odbiorców zagranicznych zachodnich, gdzie są eksportowane produkty firmy Eskimos do Aldików i Lidlów w różnych krajach zachodnich, dzięki temu że udało się wyprodukować produkt wysokiej jakości dostarczany na rampę przez rolników. Płody rolne przechodzą kontrolę jakości, proces produkcji jest nadzorowany przez odbiorców zagranicznych. Aby spółka mogła osiągnąć wyniki musi nadzorować proces produkcji u rolnika.

Pan Jan Maciąg dopytywał o sposób ustalania ceny dania, która różni się w i jest ustalana w zależności od dnia.

Prezes LIR –Gustaw Jędrejek powiedział, że na cenę jednakową nie mamy wpływu, zgłaszane to było do odpowiednich instytucji w ubiegłym roku. Odnośnie ceny dnia powiedział że w 2022 roku zostało napisane stanowisko oraz na stronę dana była informacja do podmiotów skupowych, że rano muszą ogłosić jaka jest cena na skupie. Jeśli rolnicy zgłaszali do nas, że

ma informacji o cenie to izba zgłaszała to do KOWR-u, a KOWR reagował i firmy szybko reagowały. Jeśli trzeba ponowić tą sytuację to powiedział, że to zrobimy.

Rozpoczęła się dyskusja delegatów w sprawie ceny dnia.

Pan Waldemar Kowalczyk – Z-ca Dyrektora KOWR przekazał informacje w zakresie funduszu gwarancyjnego i rekompensat realizowanych dla podmiotów, w których ogłoszono upadłość w ubiegłym roku, analogicznie będzie w roku przyszłym czyli jeśli te upadłości odbędą się w tym roku – to płatność będzie mogła być realizowana w przyszłym roku. Nabór na składanie wniosków do funduszy o zwrot pieniędzy jest w terminie luty, marzec. Natomiast zmianę terminów naboru na składanie do funduszu o zwrot pieniędzy należy zgłaszać do ustawodawców.

Delegaci podejmowali dyskusję w temacie upadłości firm, braku spółdzielni, nieuczciwości ludzi w zarządach spółdzielni i firm skupowych i sytuacji rolników, którzy muszą funkcjonować w tak trudnych warunkach. Pan Jan Maciąg zwrócił się do Senatora z prośbą o stworzenie zespołu, który opracuje takie przepisy, zobowiązujące wypłacanie pensji dla członków Zarządu firm w zależności od wypracowywanych zysków. Pytał co się dzieje, że prawo jest takie dziurawe, firmy w upadłości, a prezesi i członkowie Zarządu dalej otrzymują swoje uposażenie.

Pan Jerzy Chruścikowski powiedział, że od 2015 roku podjęta była walka o to by powstał fundusz gwarancyjny. Powiedział, że problemem jest to, że rolnik jest ostatni w ogniu. Przesłanki gospodarcze jako powiedział powinny być ścigane. Krajowa Grupa Spożywcza powinna w niektórych sytuacjach kryzysowych ratować firmy przed upadłością.

Pani Mecenas Adamina Partycka – Skrzypek powiedziała, że fundusz rolny rozwiązuje problemy w sytuacji upadłości, ale w przypadku Eskimosa rolnicy nie są zainteresowani upadłością. Dodała, że w trakcie spotkania rolników z KOWR, uzgodniono, że warto utrzymywać spółkę bez upadłości, bo rekompensata nie rozwiąże problemu braku możliwości sprzedaży płodów rolnych. Padły też propozycje, by Krajowa Grupa Spożywcza przejęła firmę Eskimos.

Prezes Gustaw Jędrejek w swojej wypowiedzi odniósł się do zakupu ziemi przez rolników powiększających gospodarstwa rolne, prawa pierwokupu KOWR, przetargów ograniczonych. Powiedział o konieczności publikacji ogłoszeń sprzedaży ziemi na stronach KOWR-u. Zaapelował o to by nie sprzedawać ziemi tzw. „słupom” osobom spoza granic Polski oraz zapowiedział chęć spotkania Zarządu z KOWR-em.

Delegaci prowadzili dyskusję w temacie przetargów. Pan Sławomir Czech przypomniał o sytuacji w Dębowej Kłodzie, gdzie dwa lata temu właściciel Biogazowni wylicytował na słupa na swojego pracownika 125 ha ziemi i przetarg był opłacony przez 20 rolników i został odwołany, bo w gminie na tablicy ogłoszeń trzy ostatnie strony zostały zasłonięte, dopytał czy czynsz jest płacony.

Drugi temat jaki zgłosił Pan Sławomir Czech to sprawa działek wdzierżawionych „na tzw. KRUS” od wielu lat, zarośniętych krzakami, które są od wielu lat w zasobach KOWR. Na koniec zadał pytanie co z tymi działkami, bo są chętni, może ktoś by je kupił, ale są w dzierżawie.

Pan Jarosław Hurba – Wydział Kształtowania Ustroju Rolnego i Gospodarowania Zasobem w KOWR OT Lublin, który objaśnił, że jeśli nabywa ziemię osoba bliska to ustawa o ustroju rolnym nie ma zastosowania. Jeśli nie nabywa osoba bliska to KOWR może skorzystać z prawa pierwokupu ziemi. Powiedział, że nie pamięta kto w Dębowej Kłodzie płaci czynsz

dzierżawny co jak zapowiedział można sprawdzić. Co do przetargów ofertowych porównujemy się do zachodniej polski, a tam tych przetargów jest o wiele więcej. Powiedział też, że takie przetargi w KOWT Lublin organizowane są ok 2 razy w roku i są to przetargi na nieruchomości po dawnych nieruchomościach popegeerowskich i wtedy stosowany jest przetarg ograniczony dla rolników z danej gminy lub z gmin graniczących, bo przetarg nieruchomości powyżej 1 ha musi być przetargiem ograniczonym. Powiedział o procedurach co robić w przypadku, gdy wiemy, że dany rolnik wydzierżawia z KOWR ziemię i potem poddzierżawia innym rolnikom. Jest to sytuacja niedopuszczalna i należy to zgłaszać do KOWR pisemnie. KOWR ma możliwość rozwiązania takiej umowy, bo każda poddzierżawa musi być za zgodą KOWR.

Delegaci rozmawiali na temat dzierżawy, możliwości wykupienia działek bez dojazdu z KOWR.

Kolejno głos zabrał Pan Włodzimierz Kołton- Dyrektor Wydziału Środowiska i Rolnictwa Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, który podziękował za zaproszenie na spotkanie. Powiedział, że wojewoda bardzo ceni sobie współpracę z Lubelską Izbą Rolniczą. Odniósł się do sytuacji na granicy z Ukrainą, przeladunku zboża, zgłoszeń i ich weryfikacji. Powiedział, że nie jest tak, że administracja nic nie robi, urząd wojewódzki codziennie monitoruje sytuację na granicy i reaguje na każdą zgłoszoną nieprawidłowość. Przekazał też informację o organizacji wielu spotkań z przedstawicielami chłodzi, zakładami zbożowymi, z rolniczymi związkami zawodowymi oraz o zwrócenie uwagi na kwestie zboża technicznego. Powiedział też w jakich kwestiach posiada kompetencje Urząd Wojewódzki tj.: szacowania szkód, podatku akcyzowego, nadzorowania i monitorowania administracji zespolonej, szkód łowieckich. Pan Włodzimierz Kołton odniósł się do sprawy Eskimosa powiedział, że Urząd Wojewódzki podejmie wszystkie działania kluczowe oferując ze swojej strony pomoc. Na koniec życzył konstruktywnej współpracy dla polskich rolników ponad wszelkimi podziałami, które funkcjonują by rozwiązywać problemy. Powiedział, że Prezes Izby Rolniczej uczestniczył w wielu spotkaniach w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim oraz zapowiedział aktualizację i aktywizację Wojewódzkiej Rady Dialogu Rolniczego do której wszystkich obecnych na Sali zaprosił do współpracy.

Pan Prezes Gustaw Jędrejek podziękował za zaproszenia i spotkania rolników zajmujących się różnymi branżami rolniczymi z Wojewodą Lubelskim i Dyrektorem Wydziału Rolnictwa.

Pan Krzysztof Szczepanik – Przedstawiciel ARIMR OR Lublin przekazał informacje w obszarze płatności inwestycyjnych. Omówił wdrażane w ARIMR trzy równoległe programy PROW 2014-2020, Program KPO i Plan Strategiczny 2023-2027 dotyczące wsparcia różnych obszarów rolnictwa. Powiedział, że do końca tego roku gospodarstwa posiadające zwierzęta gospodarskie muszą mieć

miejsca do przetrzymywania odchodów typu płyty obornikowe, zbiorniki na gnojówkę i gnojowicę.

Pan Jarosław Suski przedstawił informacje w zakresie płatności bezpośrednich oraz płatności rolnośrodowiskowych, ekologicznych, zalesieniowych oraz decyzji wydawanych w kampanii 2023.

W dyskusji delegaci poruszali tematy dotyczące: możliwości dokonywania zmian w programach inwestycyjnych, zasad uzyskania płatności obszarowych przez rolnika aktywnego zawodowo, rozpatrywania wniosków inwestycyjnych złożonych przez rolników z województwa lubelskiego przez pracowników ARiMR innego województwa oraz realizacji płatności w ramach wniosków złożonych na silosy.

Pan Sławomir Czech dopytywał o kwestię obsługi wniosków w różnych województwach. Przedstawiciele ARiMR wyjaśnili, że obecnie wnioski są rozstrzygane po różnych województwach, co dla rolnika nie powinno mieć żadnego znaczenia, bo nie wiąże się to z dodatkowymi kosztami, bo są obsługiwane i składane w formie elektronicznej, niemniej jednak przez lata obsługi wniosków doradcy nabyli praktykę kontaktu z pracownikami ARiMR. Powiedział, że izba za pomocą KRIR może wystąpić z wnioskiem do ARiMR, by obsługa wniosków inwestycyjnych składanych przez rolników danego województwa odbywała się przez pracowników ARiMR tego województwa.

Pan Grzegorz Niećko – Kierownik KRUS Oddział Prewencji podziękował za dotychczasową współpracę, wspominał o podpisaniu umowy z SIPM-ą na wymianę osłon wałków przekątnika mocy. Przedstawił też działania prewencyjne w zakresie rehabilitacji w sześciu senatoriach w Polsce. Zaaapelował do delegatów o przekazywanie informacji o senatoriach rolnikom w terenie, bo obecnie brakuje chętnych.

W tym momencie zarządzono w przerwę na wniosek delegatów obrad Walnego Zgromadzenia.

Ad.6.

Wybór protokolanta dokonano na podstawie głosowania, w którym wybrano dwóch protokolantów: Panią Małgorzatę Karasek i Panią Monikę Chaberską większością głosów, przy jednym głosie wstrzymującym się. Sekretarzem obrad został wybrany jednogłośnie Pan Piotr Kielar. Nikt nie był przeciwko takiemu wyborowi i nikt nie wstrzymał się od głosowania.

Ad.7.

Do Komisji Mandatowo – Skrutacyjnej zostały zaproponowane następujące osoby:

- Pan Grzegorz Pszczoła,

- Pan Marian Szup
- Pan Sławomir Wiśniewski

Po zamknięciu listy i braku kandydatów lista została zamknięta i skład komisji poddano pod głosowanie członków Walnego Zgromadzenia LIR.

Skład komisji w osobach:

- Pan Grzegorz Pszczoła,
- Pan Marian Szup
- Pan Sławomir Wiśniewski

został podjęty głosowaniem jednogłośnie.

Ad.8.

Po wyborze Komisji Mandatowo – skrutacyjnej dokonano wyboru Komisji Uchwał i Wniosków. Zaproponowano trzy kandydatury tj.: Pan Stanisław Bondyra, Pan Jan Maciąg i Pan Piotr Jarosz, które poddano pod głosowanie. Za przyjęciem tego składu komisji głosowało 24 osoby, nikt nie był przeciw, jedna osoba wstrzymała się od głosowania. Komisja uchwał i wniosków została przyjęta przez członków Walnego Zgromadzenia.

Ad.9.

Do protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia zgłosił drobne uwagi Pan Sławomir Czech, zapowiadając, że skontaktuje się z Panią Moniką Chaberską w celu ich poprawy. Protokół został przyjęty 24 głosami za przyjęciem, przy jednym głosie wstrzymującym się.

Ad.10.

W sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania Zarządu LIR z działalności statutowej i finansowej LIR za rok 2023 głos zabrał w pierwszej kolejności Pan Leszek Sęk, który stwierdził, że brak jest odpowiedzi na wnioski podejmowane na posiedzeniach Rad Powiatowych i w związku z tym brak jest efektu końcowego. Ponadto zarzucił, że nie przedstawione zostały rozwiązania, które pomogły by rozwiązać problemy w rolnictwie przez poprzedni i obecny rząd. Zarzucił, że wiele wniosków jest realizowane za późno.

Kolejny głos zabrał Pan Sławomir Czech zadał pytania szczegółowe dotyczące stanowiska i opinii Lubelskiej Izby Rolniczej w sprawie opiniowania i konsultacji dotyczącej dyrektywy azotanowej, jakie było kryterium wyboru jednostek ochotniczych straży pożarnych, które otrzymały piły, co dzieje się z listą branżową, prowadzoną produkcją, która była sporządzona oraz czym się Zarząd kieruje przy dofinansowaniu dożynek w miejscowościach, gdzie niektóre

dofinansowuje, a niektóre nie oraz w jaki sposób była organizowana lista wyjazdowa z KSOW, w jaki sposób byli wybierani uczestnicy tego wyjazdu.

Prezes Gustaw Jędrejek wyjaśnił, że TUW wypracowuje zyski finansowe i tym dysponuje przekazując piły, kombinezony takim gminom, które są ubezpieczone w TUW.

Powiedział, że były Dożynki, które były dofinansowane w zakresie konkursu rolniczego na wniosek członka Zarządu.

W zakresie wyjazdu z KSOW Prezes powiedział, że były wydzielone kryteria naboru i to, że izba rolnicza nie robiła naboru, bo dla LIR przydzielone była określona ilość miejsc.

Komisje branżowe są wydzielone, bo jak powiedział Prezes każdy delegat ma jakiś profil gospodarstwa, ma wiedze i do tych osób są wysyłane projekty ustaw, po to by swoją wiedzą nanieśli merytoryczne poprawki. Powiedział też, że jest bardzo krótki okres czasu na wniesienie poprawek do projektów ustaw i rozporządzeń. Powiedział, że obecnie jest wydzielony pracownik, który śledzi wszystkie projekty uchwał – jest to Pani Agnieszka Wasiak.

Pan Sławomir Czech powiedział, że jeśli chodzi o Dyrektywę Azotanowa to konsultacje trwały trzy miesiące od dnia 7 grudnia 2023 roku i tak istotny akt prawny został zaopiniowany tylko przez Podlaską Izbę Rolniczą. Powiedział też, że z całego kraju było ok 200 opinii. Stwierdził, że na podstawie takich konsultacji nie może być dobrze w rolnictwie, bo zielone organizacje też biorą udział w konsultacjach działając przeciwko rolnictwu. Odniósł się też do wyjazdu z KSOW, gdzie jak powiedział jego gospodarstwo nie spełniało warunków – zadał pytanie kto to weryfikował.

Prezes powiedział, że jest wiele stanowisk których pomysły zostały wdrożone. Powiedział też, że stanowiska są ponawiane i przychodzą do nas takie same odpowiedzi podpisane tym razem przez Pana Kołodziejczaka.

W tym momencie Wiceprezes Zarządu LIR Antoni Skura zarządził głosowanie nad przyjęciem Sprawozdania z działalności Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej. Sprawozdanie zostało przyjęte większością głosów, 24 osoby głosowały za jego przyjęciem, jedna osoba przeciw i 2 osoby wstrzymały się od głosowania.

W kolejnym etapie przystąpiono do dyskusji w zakresie sprawozdania z działalności budżetowej.

Jako pierwszy głos zabrał Pan Leszek Sęk Powiedział, że we wszystkich poprzednich kadencjach w kolejnych budżetach pojawiały się środki z lat ubiegłych, a teraz skonsumowaliśmy środki w formie 1 milion 200 tysięcy złotych. Pan Leszek Sęk dopytywał gdzie podziały się te środki. Powiedział, że

cena żyta może spaść i dochody izby mogą być jeszcze niższe i należy zastanowić się co robić.

Pan Michał Skiba – Główny Księgowy Lubelskiej Izby Rolniczej powiedział, że nadwyżka została skonsumowana przede wszystkim poprzez zwiększenie wydatków związanych z organizacją wyborów, wypłaty dla członków komisji i innych kosztów związanych z wyborami, koszt remontu biura w oddziale zamiejscowym w Chełmie, budowa i finansowanie stacji meteorologicznych, wzrost kosztów – podniesione diety dla delegatów, wzrost kosztów utrzymania biura.

W dyskusji Prezes – Gustaw Jędrejek dodał, że diety dla delegatów zostały podniesione ze względu na oczekiwania delegatów Rad Powiatowych. Powiedział też, że frekwencja przed podwyżkami na posiedzeniach rad wynosiła 63%, a teraz mamy frekwencję 95%. Powiedział też, że w ubiegłym roku diety zostały zmniejszone, co powinno wystarczyć, żeby zamknąć budżet.

Pan Leszek Sęk dopytywał o to w jaki sposób budżet był zabezpieczony na remonty. Pan Sławomir Czech powiedział, że jest bez przerwy delegatem od 2003 roku i zwykle środki niewykorzystane przechodziły na kolejny rok. Teraz takiej sytuacji nie ma, bo środki przeznaczone na diety zostają prawie w całości wykorzystane. Powiedział też, że ta podwyżka diet była zaproponowana bez policzenia wpływów finansowych i że on sam głosował przeciwko wprowadzeniu tej podwyżki. Pan Sławomir Czech powiedział też, że jeśli ktoś przychodzi na radę dla diety to nie widzi w tym sensu, bo u niego w powiecie ludzie przychodzą na radę powiatową, bo widzą szansę poprawy swojego losu. Powiedział też, że ta obniżka diet ustalona w grudniu niewiele dała dla budżetu. Pan Sławomir Czech dopytywał też czy były podwyżki dla pracowników w 23 roku i czy są planowane takie podwyżki oraz uzupełnienie etatu w Białej Podlaskiej?

Pan Gustaw Jędrejek – Prezes LIR odpowiedział że nie było podwyżek w roku 2023. Pan Antoni Skura – Wiceprezes Zarządu dopowiedział, że były podwyżki dla pracowników, którzy podwyższyli kwalifikacje.

Prezes Gustaw Jędrejek powiedział, że planowane jest urealnienie wynagrodzeń pracowników, bo Zarząd widzi taką potrzebę, dodatkowo jest planowana i złożona do Zarządu zmiana wynagrodzeń regulaminu płac, co będzie rozpatrzone przez Zarząd. Powiedział, że podwyżki dla pracowników powinny być urealnione. W kwestii uzupełnienia etatu w Białej Podlaskiej powiedział, że planowane jest zatrudnienie.

Pan Leszek Sęk dopytywał czy zdarzyło się kiedykolwiek korzystanie przez izbę z pożyczek. Prezes Gustaw Jędrejek powiedział, że się nie zdarzyło i stwierdził, że mogliśmy nie robić stacji pogodowych oraz to, że diety dla delegatów rozregulowały budżet izby.

W kwestii podwyższenia diet dla delegatów – Prezes Gustaw Jędrejek dopowiedział, że to były wnioski delegatów, a nie wnioski Zarządu, które zostały rozpatrzone i głosowane przez delegatów na Walnym Zgromadzeniu. Powiedział też, że nie wszystko udało się zrealizować, o co wnioskował Zarząd w kwestii zmiany prawa, ale niektóre wnioski zostały wdrożone tj. dopłaty do zbóż, rzepaku, dodatki dla strażaków czy też sołtysów. Zasygnalizował zebranym, że Zarząd robi próby, żeby złożyć nowy projekt ustawy o izbach rolniczych, by izby nie były organem opiniodawczym lecz wiążącym. Powiedział też, że niektóre wnioski przekazywane przez izby są realizowane, a inne odrzucane nawet takie bez kosztowe.

Pan Iracki Ryszard dopytywał o szczegóły dotyczące opracowanego budżetu związane z bilansem pozostałych zobowiązań krótkoterminowych w kwocie 171 tys. oraz usługi obce. Wyjaśnienia w tej kwestii złożył Pan Michał Skiba - Główny Księgowy Biura LIR, który wyjaśnił co składa się na tą kwotę tj.: diety dla delegatów za listopad i grudzień za 23 rok, składka dla KRIR, opłaty za energię. Wyjaśnił też pozycję wynagrodzenia w rachunku zysków i strat, gdzie księgowane są diety dla Zarządu oraz premie dla pracowników.

W kwestii tzw. usług obcych Pan Michał Skiba wyjaśnił, że księgowane są usługi bankowe, usługi pocztowe, obsługa prawna, opłaty za telefony, wydawnicza, opłaty za szkolenia, konferencje, ekspertyzy, analizy, usługi remontowe i zdrowotne.

Po omówieniu projektu sprawozdania Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej z działalności statutowej i finansowej za rok 2023 Wiceprezes Antoni Skura poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym: 24 głosy za przyjęciem, 1 głos przeciwny, 4 głosy wstrzymujące – przyjęto sprawozdanie finansowe. Następnie pani Marta Gawron odczytała treść uchwały nr 1/VII/2024 Walnego Zgromadzenia ws rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania Zarządu LIR z działalności statutowej i finansowej za rok 2023. Poddano pod głosowanie treść odczytanej uchwały. W głosowaniu jawnym: 26 głosy za przyjęciem, 1 głos przeciwny, 1 głos wstrzymujący – przyjęto Uchwałę nr 1/VII/2024.

Ad. 11. Następnie sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Lubelskiej Izby Rolniczej za 2023 rok odczytał Przewodniczący Komisji – Wojciech Piszczyński. Do sprawozdania pytań nie było. Pani Marta Gawron odczytała treść Uchwały nr 2/VII/2024 Walnego Zgromadzenia ws rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania Komisji Rewizyjnej Lubelskiej Izby Rolniczej za rok 2023. Poddano pod głosowanie treść odczytanej uchwały. W głosowaniu jawnym: 26

głosów za przyjęciem, 2 głosy przeciwne, 1 głos wstrzymujący – przyjęto Uchwałę nr 2/VII/2024.

Ad. 12. W dalszej części pani Gawron odczytała projekt uchwały nr 3/VII/2024 ws udzielenia absolutorium dla Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej za rok 2023. Do treści pytań nie było. Treść odczytanego projektu uchwały poddano pod głosowanie. W wyniku głosowania jawnego: 26 głosów za przyjęciem, 2 głosy przeciwne, 1 głos wstrzymujący – przyjęto Uchwałę nr 3/VII/2024.

Ad 13. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej przedstawił opinię Komisji na rok 2024. Po czym, pan Sławomir Czech powiedział, iż „w opinii brakuje opisów szczegółowych np. zakup pozostałych usług w pozycji 11 mamy 390, a było 576, chce wiedzieć szczegółowo na co poszło?, np. inne wypłaty delegatom – co Zarząd planuje?, np. wydatki remontowe 90 tys. - rezerw nie widać, a budżet jest zrobiony tak, aby na papierze się zgadzało” – stwierdził. Następnie pan Iracki zapytał o dochody LIR i pożyczkę w AGRO-LIR, powiedział, iż „doszły go słuchy”, że delegaci nie dostali diety w pierwszym kwartale, zapytał Zarząd LIR; „czy to prawda?”

Odpowiedzi i wyjaśnień udzielił pan Michał Skiba – główny księgowy biura LIR, podając oprocentowanie i całkowity koszt dwóch pożyczek w spółce AGRO-LIR oraz w Banku Spółdzielczym.

Następnie na temat spółki AGRO-LIR wypowiedział się jej prezes Sylwester Dziewulski, omawiając w skrócie czym spółka się zajmuje i jaki rodzaj działalności prowadzi.

Pan Iracki zapytał: „kto wycenia stawki za wnioski i szkolenia i dlaczego jest drożej niż w Ośrodkach Doradztwa Rolniczego? Odpowiedział Prezes LIR Gustaw Jędrejek, że: „teraz jest drożej, ale było taniej, a po za tym niektóre usługi są tańsze”. Pan Dziewulski wyjaśnił różnice w stawkach między spółką, a ODR-em.

Następnie pan Iracki zapytał o budżet LIR i stwierdził, iż „projekt jest bardzo ostrożnie napisany”, zapytał: „czy zapis, że Zarząd może wziąć pożyczkę do 300 tysięcy jest nowy, czy już był?”. Odpowiedział Prezes Jędrejek, że zapis ten był już wcześniej. Do rozmowy wtrącił się pan Arkadiusz Zaniewicz mówiąc: „mamy 4 miliony 700 tysięcy w Izbie i co mam chłopom powiedzieć w domu? Wygląda na to, że Izba sama swój budżet „przejada”. Musimy zacząć działać inaczej – zreformować się” – dodał. W powstałej dyskusji padło pytanie „czym Izba się zajmuje?” oraz stwierdzenie, że jest dużo uwag, co do działań Izby. Dyskusję przerwał Wiceprezes LIR Antoni Skura, który zaproponował powrót do sprawy przegłosowania uchwały budżetowej, a tego rodzaju wypowiedzi i pytania przełożyć na punkt 15 - sprawy różne.

W związku z tym pani Gawron odczytała projekt uchwały nr 4/VII/2024 ws uchwalenia budżetu Lubelskiej Izby Rolniczej na rok 2024. Do treści pytań nie było. Treść odczytanej uchwały poddano pod głosowanie. W wyniku głosowania jawnego: 25 głosów za przyjęciem, 0 głosów przeciwnych, 2 głosy wstrzymujące – przyjęto Uchwałę nr 4/VII/2024.

Ad. 14. W dalszej części posiedzenia Wiceprezes przedstawił projekty stanowisk Walnego Zgromadzenia w kolejności:

- stanowisko ws utworzenia przepisów dotyczących rekompensat dla producentów świń z terenów objętych restrykcjami w związku z wystąpieniem ASF. Projekt skomentował pan Sławomir Czech nie wnosząc uwag do jego treści. Innych komentarzy, uwag i pytań nie było. W związku z tym w głosowaniu jawnym (23 głosy za przyjęciem) przyjęto stanowisko do realizacji.

- stanowisko ws całkowitego zniesienia obowiązku ugorowania 4% gruntów rolnych wynikającego z obowiązywania normy GAEC 8 (*Minimalny udział powierzchni gruntów ornych przeznaczonych na obszary i elementy nieprodukcyjne...*) w obecnej perspektywie Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Treść stanowiska w głosowaniu jawnym (23 głosy za przyjęciem) przyjęto do realizacji.

- stanowisko ws umożliwienia producentom rolnym składania wniosków o przyznanie rekompensat z Funduszu Ochrony Rolnictwa w trybie ciągłym przez cały rok kalendarzowy. Pan Roman Kot zaproponował, aby w treści poszerzyć i uszczegółwić pojęcie producenta rolnego o spółdzielnie i organizacje rolnicze. Wszyscy obecni zgodzili się na poprawkę jednogłośnie. W związku z tym przegłosowano w głosowaniu jawnym (23 głosy za przyjęciem) stanowisko z proponowaną zmianą do realizacji.

Następnie Wiceprezes oddał głos pani Gawron, która zaproponowała podjęcie stanowiska w temacie spożycia lub braku spożycia mięsa i produktów mięsnych z zaznaczeniem, że dotyczy to głównie zakładów żywienia zbiorowego. Dodała, iż aktualnie trwają prace nad nowymi wytycznymi art. 246 Prawo zamówień publicznych, w związku z tym zaproponowała, aby przyjąć treść i koncepcję takiego stanowiska warunkowo. Do wypowiedzi dodał pan Kot, iż z własnego doświadczenia, wie, że należy doprecyzować formę i jakość produktów mięsnych. W związku z powyższym warunkowo przyjęto jednogłośnie w głosowaniu jawnym realizację stanowiska we wskazanym temacie.

Ad. 15. W sprawach różnych i wolnych wnioskach zabrał głos pan Leszek Sęk składając wniosek o „odwrócenie” porządku obrad Walnego Zgromadzenia w przyszłości, w taki sposób, aby wypowiedzi zaproszonych gości były realizowane po sprawach (punktach) regulaminowych obrad. Drugi wniosek, który złożył

dotyczył obniżenia diet dla członków rad powiatowych, delegatów i członków Zarządu ze względu na skromny budżet Izby.

W dalszej kolejności pan Marek Gawron złożył wniosek o zajęcie się sprawą uruchomienia kredytów dla rolników na zakup gruntów rolnych.

Kolejny wniosek złożył pan Jan Wilgos o podjęcie działań w sprawie ostatnich wydarzeń, kiedy to Ukraińscy lobbyści w sposób arogancki zwracali się i obrażali polskich rolników.

Pan Jan Maciąg złożył wniosek o wystąpienie do zakładów skupujących owoce, o to, aby ceny skupu w danym dniu były podawane do publicznej wiadomości w godzinach porannych, tak by znane były rolnikowi w dniu skupu. Dodał, że „obecnie to wygląda tak, że rolnik jadąc na skup nie wie za jaką cenę będzie mógł sprzedać swoje plony”.

Po krótkiej dyskusji zgromadzonych odpowiedział Prezes LIR, że przychyła się do wniosku pana Wilgosa i poprosił o jego przegłosowanie – w głosowaniu jawnym (25 głosów za przyjęciem) wniosku przegłosowano jednogłośnie.

Odnosnie wniosku pana Marka Gawrona dotyczącego uruchomienia linii kredytowej na zakup ziemi – pan Roman Kot powiedział, że pomysł jest bardzo dobry, ale należałoby się zastanowić co zrobić w momencie, gdy gospodarstwo będzie licytowane. Stwierdził, że w momencie kiedy grunt podlega licytacji komorniczej każdy może do niej przystąpić i wykupić. Jego zdaniem należałoby podjąć działania w celu ograniczenia licytacji komorniczych w taki sposób, aby wygrywali tylko rolnicy. Na ten wniosek odpowiedział Wiceprezes LIR, że należałoby w pierwotnej wersji złożyć wniosek o przyznanie kredytu 1% na zakup ziemi przez rolnika i poddał go pod głosowanie. W głosowaniu jawnym (21 głosów za przyjęciem, 1 głos wstrzymujący) przyjęto wniosek do realizacji.

Następnie w głosowaniu jawnym (21 głosów za przyjęciem) przegłosowano wniosek pana Jana Maciąga do realizacji.

W nawiązaniu do wniosku pana Sęka - Prezes LIR odpowiedział, że faktycznie wystąpienia zaproszonych gości wydłużają czas posiedzenia Walnego Zgromadzenia, ale jego zdaniem „należy dać szansę każdemu wypowiedzieć się, a zgromadzonym zadawać pytania i podjęcie dyskusji”. Zapytał uczestników posiedzenia o propozycje kogo zaprosić na kolejne Walne Zgromadzenie LIR?

Wśród Delegatów Walnego Zgromadzenia LIR nawiązała się dyskusja na temat: kogo należy zapraszać na posiedzenia WZ. Pan Prezes poinformował, że do parlamentarzystów, senatorów ziemi lubelskiej wysyłane są stanowiska LIR, aby mogli podejmować realne działania na rzecz rolnictwa. Dlatego są zapraszani na WZ LIR, aby mogli się w sposób kompetentny wypowiedzieć. Pan Jan Maciąg – zaproponował, że zapraszani powinni być jeszcze przedstawiciele związków zawodowych. Na strajkach powinniśmy mieć kilka konkretnych postulatów z jasnym uzasadnieniem, tak aby przekaz do opinii publicznej był jasny i dla osób, które nie zajmują się rolnictwem wiedziały, że strajki robimy bo jest niekompetencja władz i dlatego je robimy. Pan Leszek Sęk pyta: jaki na dzień dzisiejszy jest najważniejszy jeden postulat rolników. Pan Bartłomiej Światała odpowiedział: Stop Zielony Ład. Pan Sęk – dla niego najważniejszym postulatem jest kto wyczyści magazyny, aby można było zboże sprzedawać. Cały czas myślimy o dopłatach do zboża, a nie zastanawiamy się gdzie i za ile sprzedamy zboże. Pan Jędrejek- celowo rząd daje dopłaty, aby nam zamydlić oczy, a brak jest kompleksowych rozwiązań. Pan Maciąg – embargo na zboże z Rosji.

Walne Zgromadzenie podjęło temat do wniosku Pana Sęka w sprawie porządku obrad oraz kolejności punktów i momentu wystąpień gości. Pan Leszek Sęk wycofał wniosek. Pan Antoni Skura wyjaśnił, że każde Walne Zgromadzenie jest indywidualne dlatego porządek przyjmuje WZ w zależności od sytuacji. Pan Gustaw Jędrejek powiedział, że następne Walne odbędzie się w siedzibie Biura LIR, a zaproszonych zostanie tylko kilka osób.

Wniosek Pana Leszka Sęka: zwołanie nadzwyczajnego Walnego zebrania do końca drugiego kwartału tego roku w celu zmiany wysokości ryczałtu diet członków rad powiatowych, walnego zgromadzenia, komisji rewizyjnej oraz Zarządu. W obecnej sytuacji finansowej staje się konieczna rewizja polityki finansowej czyli zmniejszenie diet ryczałtu co może wpłynąć na płynność finansową. Wskazano proponowane stawki. Pan Wiceprezes – na chwilę obecną zaprzecza to przyjętej uchwale przyjmującej budżet. Na następnym Walnym Zgromadzeniu jeśli będzie taka wola to Zarząd przygotowuje uchwały do zmiany. Statut nie pozwala na zwołanie WZ bez wypłaty kosztów. Obecnie budżet jest tak rozpisany, że się równoważy. Pan Leszek Sęk wycofał wniosek.

Wniosek z Sali Pana Ryszarda Iradzkiego do tego tematu: W związku z sytuacją budżetową jaką mamy należałoby po półroczu zrobić analizę finansową i wtedy robić Walne, które mogłoby dokonać zmian w budżecie. Pan Gustaw Jędrejek – Taką propozycję na Komisji Rewizyjnej złożył Pan Cholewa i bierzemy to pod uwagę.

Zarząd przechodzi do tematu protestów rolniczych. Głos zabrał Pan Bartłomiej Światała. Przedstawił, że na każdym proteście rolnicy pytają co robi Izba? Ustawodawca nie pozwala nam nic robić, nie mamy instrumentów i tak należy mówić prawdę rolnikom. Izba pisze stanowiska, opinie, ma delegatów w każdej gminie. Stanowiska opracowują pracownicy biura, pani mecenas analizuje dokumentację. Odnośnie protestów słabym punktem jest to, że rolnicy między sobą zaczęli się spierać o drobne rzeczy, co daje negatywny wydźwięk medialny. Głos zabrał pan Krzysztof Zięba – nawiązując do tematu prawdą jest, że Izby są na strajkach. Każdego rolnika, który tak pytać należy zapytać gdzie oni są? Bo Izba to ja, ty i każdy rolnik. Pan Gustaw Jędrejek powiedział, że to Izba jako pierwsza nagłośniła sprawę napływającego zboża technicznego z Ukrainy. Wszystkie informacje były przekazywane do wojewody lubelskiego. Zadaniem wojewody jest sprawdzanie tych transportów przez podległe mu służby. Kolejną sprawą jest rozkładanie naszej krajowej gospodarki przez pomoc Ukrainie, bezpieczeństwo żywnościowe w kraju, przepływ wielu towarów przez Białoruś, rekompensaty dla rolników za 2023 rok z uwagi na wojnę, wsparcie rolników protestujących. Obserwowany jest brak działań ze strony Ministerstwa Rolnictwa. Długotrwałe protesty rolnicze nie wywierają już na nikim wpływu. Władza chce zmęczenia i konfliktu między miastem a wsią. Odbyte strajki były sukcesem, ponieważ było zjednoczenie w całym kraju. Potrzeba nam jest przywódców, którzy nie zmarnują tego. Głos zabrał Pan Zaniewicz- Jako Izba powinniśmy udzielić wsparcia i informacji wójtom, gminom by mogły lepiej zajmować się problemami rolników. Powinniśmy zorganizować debaty, fora i spotkania w Gminach z władzami lokalnymi o tych wszystkich sprawach, tak aby zaczynać od najniższego szczebla. Następnie do wojewody itd.

Pan Grzegorz Pszczoła kontynuując temat odnośnie protestów rolniczych podkreślił, że to dzięki Delegatom z Izb w dużej mierze odbywały się i były organizowane protesty rolnicze w wymiarze lokalnym. Kolejnym aspektem jest akcja w sprawie Wyborów do Parlamentu Europejskiego, która została już odwołana. Niestety nie udało się, aby w każdym województwie wystawić przedstawiciela, który reprezentowałby rolników w Europarlamencie z uwagi na to że należało zebrać 10 000 podpisów. Pan Pszczoła przedstawił, że na Radzie Rolników przy KRUS-ie, rolnicy dwuzawodowcy jeśli brakuje im lat pracy do pełnego wymiaru, to na specjalny wniosek może sobie uzupełnić skład do 5 lat.

Pan Jacurzyński wygłosił, że po ostatnim spotkaniu w Lubelskim Urzędzie wojewódzkim w sprawie owoców jagodowych pokazało jaki jest brak wiedzy urzędów w tym temacie rolnictwa. Zaangażować wójtów, aby zapraszały aktywnych rolników, przedstawicieli z Izby do dialogu, aby wiedziały co dzieje

się w branży rolniczej. Prawda jest taka , że Izba to jest taka organizacja, która nie może nic, może pisać, czekać na odpowiedzi, sugerować, proponować. Musimy się informować i angażować w sprawy rolnictwa.

Na zakończenie Pan Prezes LIR podziękował wszystkim, którzy organizowali i brali udział w protestach rolniczych.

Ad. 16

Z uwagi na wyczerpanie porządku obrad posiedzenie Walnego Zgromadzenia zamknięto. Na tym protokół zakończono.

Podpisy

Protokołowały:

Małgorzata

Karasek.....

Monika

Chaberska.....

Agnieszka

Kańczugowska.....

Sekretarz Obrad :

Piotr Kielar.....

Gustaw Jędrejek

- Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej.....